Wieści z gminy Poniec

MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY

Nr 146 Luty 2023 ISSN 2082-7679 Cena 2,50 zł www.poniec.eu

str. 11

Ponieczanie znów zagrali z WOŚP

str. 3

Policjant na medal

str. 6

Fotograf wielkiej gwiazdy

str. 6

Jasełka dla babci i dziadka

str. 15-16

Ferie, ferie, ferie...

str. 3

Nowy partner Piasta Poniec

Witamy na świecie

Powitajmy na świecie najmłodszych mieszkańców naszej gminy. Życzymy wszystkim zdrowia, a ich rodzicom radości i pociechy.

Jeśli chcecie Państwo, by na łamach "Wieści z Gminy Poniec" pojawiło się zdjęcie Państwa pociechy, zachęcamy do kontaktu i przesłania fotografii.

Co trzeba zrobić? Wraz ze zdjęciem należy przesłać informacje: tj. imię i nazwisko, imiona rodziców, datę urodzenia dziecka, jego wagę i wzrost urodzeniowy. Ważne, by nie zapomnieć o zgodzie na publikację wizerunku malucha. Zdjęcia noworodków publikować będziemy nieodpłatnie w każdym wydaniu "Wieści ...".

Publikacja zdjęcia będzie na pewno wyjątkową pamiątką rodzinną.

Imię: Laura
Nazwisko: Króliczak
Data urodzenia: 22 stycznia 2023 r.
Godzina i miejsce: 20:20, Gostyń
Waga: 3,160 kg
Wzrost: 52 cm
Imiona rodziców: Maja i Krystian
Rodzeństwo: bracia Natan i Nikodem
Miejsce zamieszkania: Poniec

Spotkanie strażaków

Młodzież należąca do Ochotniczej Straży Pożarnej w Pniecu wraz z opiekunami gościła w sali Gminnego Centrum Kultury w Poniecu, na spotkaniu z władzami miasta.

Ochotnicy chcieli podziękować Burmistrzowi Jackowi Widyńskiemu, Przewodniczącemu Rady Miejskiej Jerzemu Kuszowi oraz całej Radzie Miejskiej za sfinansowanie dresów i hełmów strażackich.

To dla nich bardzo duże wsparcie, dzięki któremu będą mogli godnie reprezentować swoją jednostkę oraz naszą gminę we wszystkich zawodach pożarniczych.

OSP DZIĘCZYNA

Koncerty z okazji Dnia Kobiet już na stałe wpisały się w kalendarz ponieckich imprez. Właśnie dlatego mamy dla Was wspaniałą niespodziankę.

Krawczyk Show to projekt muzyczny stworzony w celu podtrzymywania pamięci o wybitnym polskim wokaliście, jakim był Krzysztof Krawczyk. Grupa świetnych muzyków z wieloletnim doświadczeniem estradowym koncertuje w całej Polsce i zabiera publiczność parostatkiem w piękny rejs po największych przebojach tego nieodżałowanego artysty.

Wieści z gminy Poniec

Wydawca i redakcja: Gminne Centrum Kultury w Poniecu, ul. Szkolna 3, tel. 65 5731169
Redaktor naczelny: Marta Kopania
Przesyłanie materiałów do gazety i archiwum PDF: www.poniec.eu
Druk: Drukarnia HAF LESZNO
Skład: HALPRESS, Leszno - www.leszno.eu

Jak co roku uczniowie z koła plastycznego działającego przy Szkole Podstawowej w Poniecu przygotowali prace, które zostaną przekazane na licytację podczas zabawy karnawałowej, zorganizowanej przez Szkolną Radę Rodziców. Tym razem uczestnicy zadecydowali, że pójdą w stronę florystyczną i ułożyli chrobotkowe drzewka na sklejkowym kole oraz wykonali piękne wiosenne wianki na drzwi. Powstały efektowne i niepowtarzalne prace, których z pewnością nie znajdziemy w żadnej kwiaciarni.

Nowy partner Piasta Poniec

Sport, jako jedna z dróg rozwoju młodych ludzi wymaga znacznych nakładów finansowych. Od wielu lat możemy liczyć na wsparcie lokalnych przedsiębiorców.

Niedawno grono partnerów współpracujących z ponieckim Piastem powiększyło się o kolejny podmiot. Jest nam niezmiernie miło poinformować, że nowym partnerem naszego klubu została Przychodnia Weterynaryjna w Poniecu.

Firma powstała 2 listopada 2004 r. Początkowo jako jednoosobowa działalność gospodarcza, w ramach gabinetu weterynaryjnego z siedzibą w Pudliszkach, prowadzonego przez lek. wet. Michała Hądzlika.

Od początku swojej działalności Przychodnia Weterynaryjna skupiała się na profilaktyce i leczeniu bydła, a od czerwca 2017 r. świadczy również usługi z zakresu leczenia i profilaktyki zwierząt towarzyszących.

Zespół specjalistów liczący kilkanaście osób cały czas podnosi swoje umiejętności na kursach i konferencjach krajowych oraz zagranicznych. Współpracuje z autoryzowanymi laboratoriami weterynaryjnymi, z ośrodkami naukowymi i doświadczonymi lekarzami weterynarii z Bovi Vet Servis.

Mamy nadzieję, że nawiązanie współpracy z Piastem jest początkiem długotrwałej i owocnej relacji.

Dyżury radnych

W każdy pierwszy poniedziałek miesiąca poszczególni radni Rady Miejskiej Ponieca pełnią swoje dyżury od godz. 14 do 16 w pokoju nr 8 Urzędu Miejskiego.

Można wówczas zgłaszać wszelkie problemy i sprawy, które wymagają zainteresowania władz gminy.

Dnia 6 marca 2023 r. dyżur będą pełnili Ewa Kończak i Jerzy Kusz. Ponadto pod numerem telefonu biura Rady 65 573 - 14 - 33 zawsze w godzinach pracy można umówić się na rozmowę i spotkanie z dowolnym radnym, który nie ma zaplanowanego dyżuru w najbliższym czasie. **MK**

Policjant na medal

Kolejny już raz mamy przyjemność napisać o sukcesie ponieckiego posterunkowego, starszego sierżanta Adama Szymanowskiego.

Wielokrotnie pisaliśmy o zamiłowaniu pana Adama do sportów siłowych. W 2016 roku założył w Bojanowie, gdzie mieszka, klub "Sztanga", w którym pozytywnie zaraża swoją pasją dzieci i młodzież.

W ostatnim czasie siłacz z Bojanowa wziął udział w Mistrzostwach Polski w Trójboju Siłowym w Puławach oraz w Mistrzostwach Polski Służb Mundurowych w tej samej dyscyplinie - trójboju klasycznym oraz wyciskaniu leżąc i wyciskaniu klasycznym reprezentując Komendę Powiatową Policji w Gostyniu.

Podczas mistrzostw w Puławach pięciokrotnie stanął na podium zdobywając cztery złote medale i jeden brązowy.

Gratulujemy serdecznie i życzymy dalszych sukcesów.

Fot. KPPGostyń

Wypożyczalnia sprzętu

Przy Ośrodku Pomocy Społecznej w Poniecu działa wypożyczalnia sprzętu rehabilitacyjnego i pomocniczego.

Ze sprzętu znajdującego się w wypożyczalni mogą skorzystać mieszkańcy gminy Poniec, którzy są osobami niesamodzielnymi, tj. osobami, którzy ze względu na wiek, stan zdrowia lub niepełnosprawność wymagają opieki lub wsparcia w związku z niemożnością samodzielnego wykonywania co najmniej jednej z podstawowych czynności dnia codziennego.

Wymagane dokumenty, jakie należy przedstawić, by móc wypożyczyć sprzęt, to zaświadczenie lekarza prowadzącego potwierdzające konieczność korzystania ze sprzętu rehabilitacyjnego lub orzeczenie o niepełnosprawności.

Więcej informacji W Ośrodku Pomocy Społecznej w Poniecu lub pod nr. telefonu: 65 5731318.

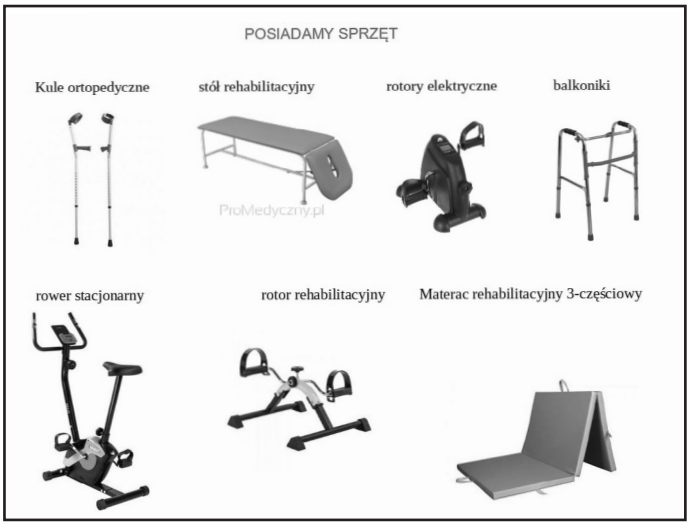

W Bibliotece Gminnego Centrum Kultury w Poniecu odbyły się warsztaty kreatywne z okazji Dnia Babci i Dziadka. 20 stycznia każdy chętny mógł przyjść do Biblioteki i przygotować drobny upominek dla ukochanych dziadków. Laurki własnoręcznie wykonane przez dzieci na pewno sprawiły wiele radości i wywołały uśmiech na niejednej twarzy babci czy dziadka.

Od 1 lutego rodzice i opiekunowie mogą składać wnioski do ZUSu o przyznanie Rodzina500Plus na kolejny okres świadczeniowy.

Wnioski o świadczenie Rodzina500Plus można składać drogą elektroniczną za pośrednictwem PUE ZUS, portalu Emp@tia i bankowości elektronicznej. Złożenie wniosku w terminie do 30 kwietnia br. gwarantuje ciągłość wypłaty świadczeń.

POŻEGNANIE

W styczniu na zawsze odeszli od nas:

04 01 - Walenty Nawrocki (1951), Poniec
04.01 - Stanisława Wieczorek (1940), Żytowiecko
05.01 - Roman Janicki (1968), Poniec
07.01 - Władysława Olchowik - Dudka (1939), Poniec
08.01 - Irena Małyszek (1936), Poniec
11.01 - Teresa Jankowiak (1935), Łęka Wielka
14.01 - Jerzy Markowski (1943), Łęka Wielka
15.01 - Maria Płoszajczak (1936), Janiszewo
20.01 - Krzysztof Radojewski (1958), Dzięczyna
21.01 - Zygmunt Opłatek (1947), Poniec
26.01 - Jan Kempa (1928), Łęka Wielka
31.01 - Jadwiga Słupianek (1961), Śmiłowo

Z bukietem kwiatów do...

Oliwii - 5 III

Oliwia Kaczmarek z Ponieca

Oliwia to imię pochodzenia łacińskiego i oznacza gałązki drzewa oliwnego.

Oliwia jest niezwykle spokojną i opanowaną osobą, lubi ludzi i zależy jej na dobrych relacjach ze wszystkimi. Przy niej można zapomnieć o problemach i odnaleźć równowagę psychiczną. Z każdej porażki wyciąga wnioski i traktuje je jako cenne życiowe doświadczenie.

Dom i rodzina to dla Oliwii podstawowe życiowe wartości. Dba o dobrą atmosferę i chętnie przyjmuje gości, którzy czują się u niej jak u siebie. Mimo że potrafi walczyć o swoje, to unika sytuacji konfliktowych i idzie na kompromis.

Oliwia jest otwartą i towarzyską kobietą, dzięki czemu łatwo nawiązuje nowe kontakty. W towarzystwie nie wywyższa się i nie osądza nikogo z góry.

Dzięki temu, że Oliwii nie sprawiała problemu nauka, to w dorosłym życiu z łatwością przychodzi jej osiąganie sukcesów na tle zawodowym. Bardzo sprawnie swoją teoretyczną wiedzę przekłada na praktykę. Potrafi pracować pod presją, dzięki czemu często wykonuje najtrudniejsze zadania. Sprawdzi się w takich zawodach jak: nauczycielka, psycholożka czy też aktorka teatralna.

Kolorem Oliwii jest srebrny, liczbą 2, a kamieniem malachit.

Imieniny Oliwii najczęściej obchodzone są 5 marca, ale Oliwia może obchodzić imieniny również 15 czerwca.

W gminie Poniec mieszka 35 kobiet noszących imię Oliwia: 12 w Poniecu, 4 w Łęce Wielkiej, po 2 w Drzewcach, Rokosowie, Janiszewie, Żytowiecku i Śmiłowie oraz po 1 w Dzięczynie, Miechcinie, Zawadzie, Szurkowie, Grodzisku, Śmiłowie, Teodozewie, Wydawach i w Sarbinowie.

Jana - 8 III

Jan Ratajczak z Ponieca

Jan to imię pochodzenia hebrajskiego. Pochodzi od słów Jehu (Jahwe) i channah (łaska) i oznacza cieszącego się boską łaską.

Jan to bardzo zorganizowany mężczyzna. Ciężko go wytrącić z rytmu pracy. Potrafi skupiać się na wielu czynnościach naraz. Na życie patrzy chłodnym okiem, dzięki czemu podejmuje przeważnie dobre decyzje.

Każdy życiowy ruch jest doskonale przemyślany przez Jana - czy to założenie rodziny, czy też praca. Dzięki skrupulatności i umiejętności organizowania sobie czasu znajduje idealną równowagę między rodziną a przyjaciółmi.

Jan bardzo dobrze radzi sobie w roli organizatora wszelkich zabaw i wspólnych towarzyskich wypadów. Ma duży poziom empatii, dzięki czemu ludzie do niego lgną. Uważa jednak, że zna odpowiedzi na wszystkie pytania i potrafi rozwiązać wszystkie problemy, co bywa dla niektórych męczące.

Jako wybitnie inteligentny i zainteresowany światem człowiek Jan ma wiele umiejętności i zdolności. Sprawdza się świetnie w pracy umysłowej, jak i manualnej. Jest indywidualistą i najlepiej pracuje mu się w pojedynkę. Lubi dzielić się swoją wiedzą i nie brakuje chętnych, by się od niego uczyć. Kolorem Jana jest biały, liczbą 7, a kamieniem opal.

Imieniny Jana najczęściej obchodzone są: 8 marca, 28 marca, 6 maja, 23 maja, 27 maja, 12 czerwca, 24 czerwca, 26 czerwca, 24 listopada, 27 grudnia, 10 stycznia oraz 31 stycznia.

W naszej gminie mieszka aż 90 mężczyzn o imieniu Jan. W Poniecu jest ich 25, 8 w Łęce Wielkiej, 7 w Sarbinowie, 6 w Żytowiecku, 5 w Szurkowie, po 4 w Janiszewie i Rokosowie, po 3 w Śmiłowie, Waszkowie, Miechcinie, Dzięczynie, Grodzisku i w Drzewcach, po 2 w Łęce Małej, Teodozewie i Zawadzie, oraz po 1 w Dzięczynce, Franciszkowie i Bączylesie.

Razem przez życie

Małżeństwem, które w najbliższym czasie obchodzić będzie 55. rocznicę ślubu, są państwo Konstancja i Marian Kmiecikowie z Ponieca. Nasi jubilaci ślub cywilny zawarli 2 marca 1968 roku w Urzędzie Stanu Cywilnego w Poniecu. Natomiast przed Bogiem przysięgali sobie ponad miesiąc później, 29 kwietnia.

Pani Konstancja urodziła się w 1948 r. w Bogdankach. Miała dwie młodsze siostry i brata, z którymi uczyła się w Szkole Podstawowej w Łęce Wielkiej. Po jej ukończeniu pomagała w gospodarstwie rolnym rodziców, gdzie pracowała do czasu ślubu.

Pan Marian pochodzi z Łęki Wielkiej, gdzie urodził się w 1940 r. Miał dwie siostry - starszą i młodszą. W czasie wojny rodzina pana Mariana została wywieziona aż pod Warszawę. Po walkach zbrojnych rodzina wróciła w nasze strony, a pan Marian rozpoczął edukację w Szkole Podstawowej w Łęce Małej. Po czterech latach naukę kontynuował w szkole w Łęce Wielkiej. Od najmłodszych lat pan Marian pomagał rodzicom w prowadzeniu gospodarstwa, w którym pracował jeszcze kilka lat po ślubie. W 1960 r. został powołany do odbycia służby wojskowej w jednostce w Szczecinie, gdzie przebywał do 1962 r.

Nasi jubilaci poznali się na zabawie tanecznej w Łęce Wielkiej w 1965 r. Po trzech latach narzeczeństwa pobrali się, a po ślubie zamieszkali w domu rodzinnym pana Mariana.

Do Ponieca przeprowadzili się w 1972 r. Tutaj pan Marian rozpoczął pracę w Gminnej Spółdzielni, a pani Konstancja pracowała dorywczo u gospodarzy, a wolnych chwilach robiła na szydełku i drutach. W 1989 r. rozpoczęła pracę w poniecki przedszkolu jako woźna oddziałowa. Tam pracowała aż do 2014 r.

Państwo Kmiecikowie mają dwie córki: Iwonę i Ewelinę. Dochowali się trojga wnucząt: Gabrysi, Adasia i Małgosi.

Wspaniałym małżonkom składamy serdeczne gratulacje i życzenia zdrowia, wszelkiej pomyślności i dalszego udanego pożycia. Niech przykład takiego długiego, zgodnego i pełnego miłości życia naszych Jubilatów będzie wzorem dla nas wszystkich. **MK**

Najstarsi w gminie

W lutym jubileusz 90. urodzin obchodziła mieszkanka Zawady, pani Waleria Borowiec.

Pani Waleria urodziła się 9 lutego 1933 r. w Chocimierzu na terenie dzisiejszej Ukrainy. Tam spędziła najmłodsze lata. Była najmłodsza spośród trójki rodzeństwa. Pod koniec wojny, gdy pani Waleria miała 8 lat, jej rodzina została wywłaszczona i zamieszkała najpierw w Goli koło Gostynia, a wiosną 1945 r. została przesiedlona do Dzięczyny.

Nasza droga jubilatka wyszła za mąż w 1953 r. Jej wybrankiem był, pochodzący z Wydartowa Pierwszego, Stanisław Borowiec. Małżeństwo zamieszkało w Zawadzie, gdzie prowadzili gospodarstwo i budowali nowy dom, w którym mieszkają do dziś. Pani Waleria zawsze zajmowała się domem i wychowywaniem sześciorga dzieci: córek Krystyny i Danuty oraz synów - Zenona, Eugeniusza, Grzegorza i Marka. Jubilatka ma dwadzieścioro wnucząt i piętnaścioro prawnucząt.

Pani Waleria bardzo lubiła zbierać grzyby, a w wolnych chwilach robić na drutach. Wraz z mężem spędzała czas na wspólnej grze w karty.

90-latka cieszy się dobrym zdrowiem, mimo zasłużonego wieku wciąż jest pełna energii. Jest bardzo serdeczna i a uśmiech nie schodzi z jej twarzy.

Z okazji tak zacnego jubileuszu życzymy dużo zdrowia i siły do pokonywania wszelkich trudów życia, błogosławieństwa Bożego na kolejne lata oraz samych radosnych dni spędzonych w gronie życzliwych, troskliwych, najbliższych sercu osób.

MK

Potrzebujesz reklamy? Zareklamuj się w naszej gazecie.
Cennik ogłoszeń znajdziesz na: www.poniec.eu

Mimo, że ferie to czas odpoczynku, członkowie Dziecięco - Młodzieżowej Orkiestry w Poniecu nie zapomnieli o ćwiczeniach i wspólnym muzykowaniu. Za nimi intensywny i zarazem owocny czas trzydniowych warsztatów orkiestrowych, które odbyły się od czwartku, 9 lutego do soboty, 11 lutego. Prócz prób i pracą nad nowym repertuarem był czas na integrację muzyków i wspólny posiłek.

Fotograf wielkiej gwiazdy

W 2021 roku pisaliśmy o Maksymilianie Kuźniaku i jego zamiłowaniu do fotografii. Już wtedy byliśmy pod wrażeniem jego zdjęć i życzyliśmy mu kolejnych ciekawych ujęć oraz powodzenia w realizacji swoich marzeń.

Dziś, dwa lata później, jedno z jego marzeń spełniło się - został akredytowanym fotografem znanego polskiego rapera, piosenkarza i autora tekstów Michała Matczaka, młodszym znanym jako Mata.

28 stycznia w Gliwicach odbył się koncert Maty, na którym fotograf z Ponieca stał w pierwszym rzędzie i robił zdjęcia artyście. Michał Matczak jest idolem wielu nastolatków, Maksymiliana również. Tak więc możliwość spotkania z raperem była spełnieniem marzeń nastolatka.

Mimo tremy i powagi sytuacji Maksymilian spisał się na medal. Swoją pracę wykonał perfekcyjnie, a jego zdjęcia zostały docenione także przez wielu profesjonalistów. Wykonane przez Maksymiliana kadry zamieszczono w mediach społecznościowych.

W ostatnim czasie Maks wykonał sesję również jednej z gwiazd polskiego YouTuba - Karolowi Gązwie, w sieci znanemu jako Blowek.

Sukces Maksymiliana wcale nas nie dziwi, wiedzieliśmy, że nastąpi on prędzej czy później. Tak więc raz jeszcze życzymy mu wspaniałych ujęć i kolejnych ciekawych spotkań z artystami.

Kolędy i pastorałki

W ostatnich dniach stycznia, tuż przed rozpoczęciem ferii zimowych, w sali gimnastycznej budynku C Szkoły Podstawowej w Poniecu rozbrzmiewały dźwięki polskich kolęd i pastorałek "W cichą noc…".

Wystąpiło 13 solistek i 1 solista z klas I - III. Wszystkie dzieci bardzo się zaangażowały i wspaniale przygotowały do występu. Komisja konkursowa nie miała łatwego zadania. Konkurs zorganizowały panie: Anna Kręc i Karina Hądzlik - Woźna. Jury w składzie: dyrektor Joanna Zborowska, Wiktor Bąk i Karina Hądzlik - Woźna wyłoniło zwycięzców:

1. miejsce zajęła Stefania Kręc z klasy I a,

2. miejsce - Liliana Nawrocka z klasy I c,

3. miejsce - Emilia Walkowiak z klasy II a.

Wszyscy wokaliści otrzymali dyplom i słodki upominek, a zwycięzcy dyplomy i nagrody rzeczowe. Wszystkim dzieciom gratulujemy, podziwiamy ich odwagę i życzymy dalszych sukcesów wokalnych.

Jasełka dla babci i dziadka

Motylki i Pszczółki z Przedszkola Samorządowego w Łęce Wielkiej z okazji Dnia Babci i Dziadka zaprezentowały jasełka oraz wzruszające wierszyki i piosenki.

Wyjątkowi goście zasiedli przed sceną w Sali Wiejskiej i z nieukrywanym zachwytem podziwiali swoje wnuczęta występujące specjalnie dla nich. Było odrobinę śmiechu, kilka ukradkiem wycieranych łez, ale przede wszystkim mnóstwo miłości.

Wszyscy uczestnicy spotkania zostali obdarowani prezentami własnoręcznie przygotowanymi przez przedszkolaków. Nie zabrakło też zabaw ruchowych i tańców z seniorami, a życzeniom adresowanym do babć i dziadków nie było końca. Uroczystość zakończył poczęstunek przygotowany przez rodziców.

Gratulujemy dzieciom wspaniale przygotowanego spektaklu, zaś dziadkom i babciom życzymy wielu lat w zdrowiu i samych miłych chwil spędzanych z wnukami.

Nowa sekcja Gminnego Centrum Kultury w Poniecu

Wrześniowe zajęcia zapoczątkowały nową sekcję działającą przy Gminnym Centrum Kultury w Poniecu – Taniec Towarzyski dla Przedszkolaków. Lekcje tańca prowadzi Pan Jakub Andrzejewski, odbywają się raz w tygodniu w auli przedszkolnej i trwają 30 minut.

Na zajęciach przedszkolaki poznają podstawowe kroki tańca towarzyskiego, standardowe takie jak: walc angielski, quickstep; oraz latynoamerykańskie: cha-cha, samba, jive.

Nauka tańca ma na celu kontakt dzieci z szerokim wachlarzem muzycznym, począwszy od muzyki poważanej po najnowsze wielogatunkowe formy muzyczne. Edukacja w pierwszych latach życia, dostosowana do rozwoju emocjonalnego dzieci otwiera je na inne kultury, oswaja ze swoim ciałem i wyrażaniem muzyki poprzez ruch. Taniec towarzyski to „taniec chłopaka z dziewczyną". Na lekcjach tańca jest spora grupa chłopców, którzy tańczą z jeszcze liczniejszą grupą koleżanek na zasadach rotacyjnych. Obie grupy są liczne i pozostaje nam mieć nadzieję, że taka frekwencja utrzyma się bardzo długo.

Koncert edukacyjny

Pamiętając o tym, by muzyka zaciekawiała i przyciągała, w przedszkolach samorządowych w naszej gminie prowadzone są comiesięczne koncerty edukacyjne dla najmłodszych. To bardzo często pierwsze spotkania dzieci z muzyką na żywo.

Podczas koncertów nie przekazuje się obszernych treści czy "suchych informacji". Opowiada się o muzyce w sposób zrozumiały dla każdego dziecka, pragnąc zwrócić jego uwagę, że tak muzyka, jak i instrumenty zmieniały się przez długie lata.

Występujący artyści robią wszystko, by muzyka zaciekawiała i przyciągała. Uczą zachowania na koncertach. Skracają dystans między nimi a widownią. Treści dydaktyczne przekazywane są w postaci dialogu i zabawy.

W styczniu przed najmłodszymi wystąpił latynoski zespół Candela.

Trio muzyczne w składzie: Roman Mendez, Victor Hormazabal Baeza i Jose Luis Keys zaprezentowało najpopularniejsze melodie z Hiszpanii, Brazylii, Puerto Rico, Kuby i Meksyku. W sali rozbrzmiewały chóralne wykonania refrenów znanych utworów, m.in.: Bajlando, Cancion Del Mariachi, Despacito, Nosa nosa i Quantanamera.

Ponadto dzieci poznały gitarę elektroakustyczną oraz kahon - używany w muzyce folkowej. Gorące rytmy muzyki latynoskiej, niezwykle barwny sposób prowadzenia koncertu, oryginalne instrumenty i wirtuozeria muzyków nie pozostawiły nikogo obojętnym. Było to cudowne połączenie nauki z zabawą.

Lekcja na lodowisku

W przeddzień rozpoczęcia ferii ósmoklasiści ze Szkoły Podstawowej w Poniecu wybrali się na lodowisko oraz do kina w Lesznie.

Celem wycieczki było propagowanie sportu zimowego i aktywnego stylu życia, doskonalenie umiejętności łyżwiarskich oraz kształtowanie wrażliwości estetycznej poprzez aktywny odbiór sztuki filmowej. Dodatkowo ważna była integracja grupy i dobra zabawa.

Wychowankowie chętnie poddali się łyżwiarskim szaleństwom i z ogromną determinacją starali się wygrać z grawitacją na lodowisku. Wycieczce towarzyszyła miła atmosfera, a uczestnikom dopisywało poczucie humoru. Mimo, że nie wszyscy byli ekspertami w jeździe na lodzie, szybko nabierali nowych umiejętności i po dłuższej chwili jeździli już całkiem nieźle. Nie obyło się bez upadków, czasem przydała się koleżeńska pomoc, ale wszyscy uważali, że była to prawdziwa frajda.

Po szaleństwie na lodowisku uczniowie wraz z opiekunkami udali się do kina na seans filmowy pt. "Pan zabawka". Film opowiadał o Aleksandrze, synu miliardera, który miał prawie wszystko, co może wymarzyć sobie dziecko. Aleksander przeżywa w filmie różne perypetie, ale jak to zwykle bywa, na końcu przekonuje się, że pieniądze i przedmioty nabyte w życiu to nie wszystko. Najważniejsza jest szczerość, przyjaźń i beztroska radość - a tego wszystkiego Samy miał pod dostatkiem.

Młodzież była zachwycona zarówno pobytem na lodowisku, jak i filmem. Wycieczka była bardzo udana.

Leon Nowak – nauczyciel z Dzięczyny i regionalista

Leon Nowak urodził się 6 lutego 1905 roku w Michałowie w rodzinie chłopskiej. Szkołę powszechną ukończył w swojej rodzinnej wsi. Pragnąc zostać nauczycielem uczył się w Opatówku i w Państwowym Męskim Seminarium Nauczycielskim w Liskowie Kaliskim. Maturę zdał w 1925 roku uzyskując jednocześnie kwalifikacje nauczycielskie.

Po ukończeniu szkoły średniej otrzymał posadę nauczyciela w Dzięczynie. W 1925 roku zlikwidowano w tej wiosce niemiecką szkołę ewangelicką tworząc jednocześnie szkołę polską. Tym samym Leon Nowak był pierwszym nauczycielem i w sumie organizatorem nowo tworzonej szkoły polskiej I stopnia w Dzięczynie. Oprócz nauczania w szkole niezwykle interesował się sytuacją w wiosce. Próbował zachęcić mieszkańców do organizacji różnego rodzaju stowarzyszeń. Nawiązał współpracę z ówczesnym zarządcą majątku w Dzięczynie - księciem Woronieckim.

Zbierał miejscowe materiały etnograficzne dotyczące kultury wioskowej i wierzeń ludowych.

Z początkiem 1926 roku otworzył w szkole bibliotekę dla mieszkańców wioski. Wypożyczane książki przekazane zostały przez Towarzystwo Czytelni Ludowych, dzierżawcę Dzięczyny - księcia Woronieckiego i samego nauczyciela oraz różnych ludzi dobrej woli. Udało mu się zebrać około 300 książek oraz pozyskać od 30 do 55 czytelników. Wypożyczali oni średnio 10 książek na osobę w okresie rocznym.

Z kolei w 1928 roku przyczynił się do stworzenia w wiosce struktur paramilitarnego Towarzystwa Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego. Liczba członków wynosiła 20 osób. Ćwiczenia odbywały się regularnie raz w tygodniu. Organizował zabawy taneczne, aby zdobyć fundusze niezbędne do funkcjonowania towarzystwa.

Z jego inicjatywy zasadzono również przy szkole drzewa morwowe. Planował rozpowszechnić idee jedwabnictwa w wiosce. Chałupnicza hodowla jedwabników była w tamtym czasie mocno popierana przez władze. Miało to być dodatkowe źródło dochodu dla mieszkańców małych miejscowości.

Cały czas podwyższał swoje kwalifikacje i w 1927 roku zdał egzamin nauczycielski II stopnia. W 1929 roku zawarł związek małżeński z nauczycielką ze szkoły II stopnia w Pudliszkach, gdzie od 1931 roku był kierownikiem. Pracując w tej miejscowości przyczynił się do odkrycia w trójkącie Pudliszki - Karzec - Rokosowo kilku stanowisk archeologicznych i grodzisk prehistorycznych. W wyniku jego powiadomienia archeolog profesor Kostrzewski (badacz Biskupina) znalazł niedaleko Karca 11 grobów kultury łużyckiej z bogatym wyposażeniem. Bardzo obszerna relacja z przeprowadzonych wykopalisk przedstawiona została przez samego profesora w numerze 3 z 1935 roku dwumiesięcznika "Z otchłani wieków".

Ściśle współpracował z właścicielem Pudliszek - Stanisławem Fenrychem.

W 1936 roku został mianowany kierownikiem Publicznej Szkoły Powszechnej III stopnia w Szkaradowie w powiecie rawickim. Tamże rozbudował budynek szkolny. Podobnie jak w poprzednich miejscach pracy aktywizował miejscowe społeczeństwo. Szczególnie starał się zharmonizować współpracę ludności polskiej z mniejszością niemiecką.

Cały czas interesował się historią miejsc, w których pracował. Nawiązał współpracę z czasopismem "Kronika Gostyńska". Było to w okresie międzywojennym jedno z lepszych czasopism regionalnych w Wielkopolsce. Wyniki swoich badań przedstawiał w postaci artykułów w tymże czasopiśmie. Odkrył zapomnianą historię cudownego źródła w Dzięczynie. Opisał również wierzenia ludowe i historię szkoły ewangelickiej w tejże wiosce. Przedstawił historię badań i wykopalisk profesora Kostrzewskiego w majątku Pudliszki. Zebrał mowy pogrzebowe i zwyczaje ludowe z Pudliszek, Karca i Kokoszek (dawna wioska, obecnie wchłonięta przez Pudliszki). Opisał również przepiękny dąb znajdujący się wówczas przy drodze z Karca do Dzięczynki, mający w obwodzie 6 metrów.

Zbierał również artefakty historyczne. Opisał znajdującą się w jego zbiorach siekierkę krzemienną znalezioną na łąkach pomiędzy Karcem a Rokosowem. W sumie na łamach tego czasopisma opublikował osiem artykułów o tematyce regionalnej.

Leon Nowak był również czynnym korespondentem "Orędownika Powiatu Gostyńskiego". Opisywał tam zdarzenia z miejscowości, w których mieszkał, czyli Dzięczyny i Pudliszek.

Wojnę przeżył jako robotnik przymusowy w Niemczech. Po jej zakończeniu powrócił do szkoły w Szkaradowie. W 1949 roku miał szansę objąć stanowisko inspektora szkolnego w Gubinie. Brak przynależności do PZPR i jawna praktyka katolicka uniemożliwiły mu uzyskanie tego stanowiska. Przez następnych 14 lat pracował jako podinspektor szkolny w Rawiczu.

W 1963 roku objął posadę nauczyciela szkolnego w Masłowie. Tam pracował aż do emerytury w 1972 roku.

Oprócz wykonywanego zawodu nauczyciela czynnie działał w Rawickim Towarzystwie Kulturalnym. Był prezesem Koła Przyjaciół Rawicza. Jak zawsze interesował się historią regionu, w którym mieszkał. Uczestniczył w redagowaniu "Gazetki Rawickiej" i "Rawickiego Informatora Kulturalnego". Pisał wiele artykułów o tematyce regionalnej. Był działaczem Związku Nauczycielstwa Polskiego. Popularyzował ziemię rawicką jako przewodnik. Za swoją działalność społeczną był wielokrotnie nagradzany.

Z jego inicjatywy upamiętniono głazem w lesie łaszczyńskim miejsce gdzie zginął w pojedynku z hrabią Adamem Grabowskim jeden z przywódców powstania styczniowego - Stefan Bobrowski. Jego grób zachował się do dnia dzisiejszego na cmentarzu łaszczyńskim.

Zmarł nagle 2 lutego 1987 roku w Lesznie. Społeczeństwo rawickie uhonorowało go wielkim głazem narzutowym na rawickich plantach z napisem, który podsumowuje jego dokonania życiowe "Leonowi Nowakowi, 1905 - 1987. zasłużonemu dla ziemi rawickiej: nauczycielowi, działaczowi społecznemu i kulturalnemu, krajoznawcy, przewodnikowi turystycznemu - O/PTTK, TPR, NAUCZYCIELE".

Mimo że Leon Nowak większość swojego życia spędził na ziemi rawickiej, również dał się poznać z jak najlepszej strony pracując przed wojną w Dzięczynie i Pudliszkach. Już wtedy był niezwykle ofiarnym społecznikiem i regionalistą kochającym swoje małe ojczyzny. Sądzę, że za te dokonania z okresu międzywojnia powinien zostać zapamiętany w naszym regionie.

Pamiątkowa tablica na rawickich plantach.

Źródła:
1. Materiały Towarzystwa Przyjaciół Rawicza
2. Orędownik Powiatu Gostyńskiego
3. Kroniki Gostyńskie
4. Wspomnienia córki

MARIAN MIROSŁAW JARÓŻEK

Święto Babci i Dziadka

W zimowy styczeń wpisane są szczególne dni, które wzbudzają ogromne, radosne emocje. To oczywiście święto Babci i Dziadka.

Dziadkowie to wielki skarb dla wnuków, oni czynią ich dzieciństwo bardziej pełnym, udanym i szczęśliwym. Babcia i dziadek mają zawsze dla nich czas, umieją pocieszyć, są cierpliwi, zawsze rozumieją ich dziecięce rozterki, ale przede wszystkim bezgranicznie je kochają. Wnuczęta są dla nich radością życia.

Przedszkolaki z placówek gminnych przygotowywały dla swoich ukochanych babć i dziadków artystyczne niespodzianki. W tym roku nie zabrakło wizyty seniorów w przedszkolach i dziadkowie mogli na żywo podziwiać występy wnuków.

Z okazji ich święta wszystkim wciąż młodym duchem Babciom i Dziadkom przedszkolaków składamy najserdeczniejsze życzenia: zdrowia pozwalającego na aktywne życie i realizację swoich marzeń i pasji, wszelkiej pomyślności, optymizmu życiowego oraz niespotykanego szczęścia, które mogą dać tylko wnuczęta. Niech omijają Państwa troski i smutki dnia codziennego, a jesień życia będzie najlepszym czasem do spełnienia rzeczy dotąd niespełnionych.

Ponieczanie znów zagrali z WOŚP

Za nami kolejny Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. 29 stycznia Orkiestra pod batutą Jurka Owsiaka zagrała 31 raz, natomiast w Poniecu sztab zorganizował wydarzenie po raz 24.

Na ulice Ponieca i okolicznych miejscowości z charakterystycznymi puszkami z czerwonym serduszkiem wyruszyło kilkudziesięciu wolontariuszy i dwa orkiestrowozy. W ponieckiej hali widowiskowo - sportowej działo się najwięcej. Przygotowano m.in. dmuchany plac zabaw i animacje dla najmłodszych, a także pokaz udzielania pierwszej pomocy oraz spotkanie z Marcelem Juskowiakiem, żużlowcem Unii Leszno. Można też było postrzelać na specjalnie przygotowanej strzelnicy. Dla głodnych i spragnionych Koła Gospodyń Wiejskich przygotowały mnóstwo pyszności.

Podczas finału w Poniecu można było wylicytować m. in. żużlowe kaski, które zwycięzcy kolejnych finałów oddają po roku na kolejną licytację, a także kilka samochodów na weekend, stolik kawowy zrobiony z obudowy silnika i wiele innych gadżetów. Wisienką na torcie była licytacja złotej karty telefonicznej.

Wynik zbiórki prowadzonej podczas 31. Finału WOŚP w Poniecu to 61 329,90 zł.

Jak każdego roku również poniecka szkoła wsparła zbiórkę kwotą 5140,59 zł.

Z tego miejsca dziękujemy wszystkim, którzy zaangażowali się w przygotowanie ponieckiego Finału. Szefowi sztabu Krzysztofowi Kędziorze, wszystkim wolontariuszom, sponsorom, każdemu, kto przekazał przedmiot na licytację i przede wszystkim każdemu, kto wrzucił do skarbonki choć symboliczną złotówkę.

Fot. WOŚP Poniec

Czwartkowe zajęcia ogólnorozwojowe to doskonała propozycja dla najmłodszych chcących spożytkować energię podczas gier i zabaw ruchowych. Również w trakcie ferii maluchy spotykały się w hali Ośrodka Sportu i Rekreacji w Poniecu i pod okiem trenera Krzysztofa Kaczmarzyka oddawały się zabawom i przy okazji rozwijały swe umiejętności sportowe.

Na pomoc Calineczce

O tym, jak wielkie serca mają mieszkańcy naszej gminy, mogliśmy przekonać się wiele razy. Nie inaczej było podczas Charytatywnego Turnieju Bowlingowego "Na pomoc Calineczce".

Zawody zostały rozegrane 4 lutego na torach bowlingowych w ponieckiej hali sportowej, a ich celem było wsparcie zbiórki dla Viktorii Gałeckiej, która zmaga się z dysplazją przynasadową McKusicka.

Biodra oraz kolana Viktorii wymagają natychmiastowej operacji.

Spośród 22 uczestników Tomasz Przybylski okazał się najlepszym zawodnikiem. Zdobył on 318 punktów. Na drugim miejscu uplasował się Zdzisław Zdęga z 312 punktami, a trzecie miejsce zajął Ryszard Giera z 310 punktami.

Dziękujemy wszystkim uczestnikom za udział w turnieju i dołożenie swojej cegiełki w tak szczytnym celu.

W poniedziałek, 23 stycznia, swoje pierwsze zajęcia z grupą Orlików poprowadził nowy trener w ekipie Piasta Tomasz Rybarczyk. Pan Tomasz wcześniej zajmował się drużynami z Bojanowa i Leszna. Trenerze, witamy w drużynie Piasta Poniec i życzymy powodzenia w pracy z naszymi młodymi zawodnikami. Zainteresowanych dołączeniem do młodszej grupy Orlika zapraszamy na treningi.

Cześć i chwała powstańcom wielkopolskim

Wizyty na powstańczych grobach, w tym jego dowódcy, wysłuchanie wierszy poświęconych bohaterom powstania, zapoznanie z jego fascynującą historią oraz międzyszkolna wycieczka z udziałem przyjaciół z Zespołu Szkół i Placówek Oświatowych w Lubiniu do Muzeum Powstańców Wielkopolskich w Lusowie złożyły się w Szkole Podstawowej w Żytowiecku na przygotowane przez nauczyciela historii Krzysztofa Blandziego obchody Narodowego Dnia Zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego.

W holu żytowieckiej szkoły stanęła okolicznościowa wystawa, na której m.in. znalazły się fotografie ukazujące sposoby kultywowania tradycji i pamięci powstania wielkopolskiego przez społeczność szkoły oraz biogramy związanych z Żytowieckiem lub sąsiednimi miejscowościami ośmiu powstańców. Podczas odbywających się lekcji historii w formie prezentacji multimedialnej uczniowie zapoznawali się z przebiegiem zwycięskiego powstania wielkopolskiego.

Uczniowie pamiętali również, by wybrać się na miejscowy cmentarz, by upamiętnić lokalnych powstańców i zapalić lampki na ich mogiłach. Zapoznani zostali wówczas z sylwetką żytowieckiego powstańca Leona Włodarczaka, podczas powstania wielkopolskiego dowódcy kompanii gostyńskiej, współorganizatora odcinka "Pawłowice".

Młodzież z Żytowiecka, wraz z przyjaciółmi z Lubinia, wybrała się na międzyszkolną wycieczkę dydaktyczną do Muzeum Powstańców Wielkopolskich w Lusowie. Uczestnicy wycieczki udali się na miejscowy cmentarz, by przy grobie generała Józefa Dowbora-Muśnickiego oddać hołd dowódcy powstania wielkopolskiego. Co ciekawe, u podnóża wspomnianego grobu stanęły dwie urny z ziemią katyńską i palmirską - miejsc, gdzie córki generała Janina i Agnieszka oddały podczas II wojny światowej swoje życie za Ojczyznę. W siedzibie Muzeum Powstańców Wielkopolskich, uczniowie zapoznali się z historią powstania wielkopolskiego oraz sylwetką generała Józefa Dowbora-Muśnickiego. Podczas prelekcji młodzież m.in. poznała umundurowanie i uzbrojenie powstańców. Uczniowie z uwagą przyglądali się także licznym fotografiom, sztandarom i medalom. Ich uwagę zwróciło również odznaczenie "Wielkopolska Matkom Poległych" - dedykowane matkom, których synowie polegli w powstaniu.

Zwycięskie powstanie wielkopolskie ma dla nas, Wielkopolan, szczególne znaczenie. Przecież

uczestnikami powstania byli nasi dziadkowie i pradziadkowie, a pamięć o ich bohaterskich czynach z należytą czcią i pieczołowitością kultywowana jest i w naszych rodzinach, i w naszych szkołach. Również w Szkole Podstawowej w Żytowiecku od lat pielęgnowana jest pamięć o tym zwycięskim zrywie. Wiedza o zwycięskim powstaniu wielkopolskim musi stać się powszechna także wśród młodego pokolenia.

Tekst i fot.:
KRZYSZTOF BLANDZI

Karnawałowo w Czarkowie

"A w karnawale, karnawale wszyscy w głowach mają bale …"

Jak są ferie i karnawał, to musi być hucznie. Dlatego w piątkowe popołudnie, 3 lutego, w Świetlicy Wiejskiej w Czarkowie zorganizowano dla dzieci szkolnych i przedszkolnych balik karnawałowy.

Dzieci przybyły przebrane w piękne i kolorowe stroje. Wydarzeniu towarzyszyły gry i zabawy karnawałowe. Wszystko odbywało się w rytm muzyki. Zwieńczeniem były brokatowe tatuaże. Zabawy prowadziły animatorki z Przystanku Zabawa - Animacje & Face Painting oraz Bawimy się razem.

Miło było widzieć, jak wspaniale bawią się dzieci, zobaczyć ich uśmiechnięte buzie i taneczne kroki.

O poczęstunek zadbały panie z KGW Czarkowianki przygotowując owocowe desery oraz gofry.

Przedszkole Samorządowe w Łęce Wielkiej z Certyfikatem Master Eko

Certyfikat Master Eko to znak jakości, wyróżnienie i promocja przedszkoli, które w działaniach edukacyjno - wychowawczych w sposób ciągły upowszechniają koncepcję zrównoważonego rozwoju, są wzorem sposobu funkcjonowania w tym zakresie i włączają środowisko lokalne do działań przyjaznych przyrodzie.

W ramach projektu przygotowano plan działania, który realizowany był od września 2021 do października 2022 roku. Obejmował on m. in. opracowanie Kodeksu Małego Ekologa, pokaz mody pod hasłem "Ekologiczny pokaz mody", założenie przedszkolnego ogródka, ogrodowej stacji pogodowej oraz przygotowanie przedstawienia dla dzieci "W bajkowym świecie eko bohaterów", w którym aktorami byli rodzice.

DK

Ze wspomnień Antoniego Rosika – Rosińskiego

W walce z bolszewicką Rosją

W poprzednim numerze "Wieści..." zostały opisane żołnierskie losy pochodzącego z Ponieca Antoniego Rosika - Rosińskiego w czasie Powstania Wielkopolskiego 1918/1919. Udział w tym ważnym dla Polski wydarzeniu był tylko jednym z etapów jego żołnierskiej służby.

Po zakończeniu walk w Wielkopolsce, podobnie jak tysiące innych powstańców, został skierowany na Pomorze. W styczniu 1920 r. 6 Pułk Strzelców Wielkopolskich, w którym służył Antoni Rosik - Rosiński, brał udział w zajmowaniu Pomorza (m. in. Bydgoszczy, Koronowa i Tucholi) przyznanego Polsce na mocy postanowień traktatu wersalskiego.

Po akcji przejęcia Pomorza pułk został skierowany na front wschodni, gdzie toczyły się ciężkie walki z Rosją bolszewicką. Zamierzała ona podbić Polskę, wprowadzić w niej ustrój komunistyczny, a następnie ruszyć na inne kraje Europy, aby w nich również zaprowadzać komunistyczne porządki. Pułk Antoniego Rosika - Rosińskiego, noszący po przemianowaniu nazwę 60 Pułku Piechoty Wielkopolskiej, dotarł pociągiem do Lwowa, a stąd dalej na wschód. Wyładunek nastąpił na małej stacji w okolicach Berdyczowa.

Po dwóch tygodniach rozpoczęła się ofensywa wojsk polskich, w wyniku której wkroczyły one do stolicy Ukrainy - Kijowa. Antoni Rosik - Rosiński dowodził w tym czasie drużyną. Początkowo wraz ze swymi żołnierzami pełnił wartę honorową przy sztandarze pułkowym. Po kilku dniach otrzymał rozkaz zdania sztandaru innej drużynie i sforsowania mostu kolejowego na Dnieprze. Forsowanie mostu odbyło się w dramatycznych warunkach. Jego przebieg opisał w swych wspomnieniach w sposób następujący: "Przyznam się,że po raz pierwszy (po otrzymaniu zadania) włosy mi na głowie stanęły, gdyż byłem przygotowany, że kilometrowy most żelazny będzie trudno przebyć. Punktualnie o godz. 3. 30 ruszyliśmy. Cicho było. Po przejściu [ponad] połowy [mostu] dostaliśmy ognia ze strony bolszewickiej, równocześnie zauważyłem, że ogień pochodzi z przyczółka mostowego, a pierwsze przęsło jest uszkodzone i leży na dnie rzeki, sytuacja stała się beznadziejna. Drużyna moja, wraz [z] kapralem [Józefem] Nowarczykiem leżała plackiem na podwyższonym moście kolejowym. Kapral Nowarczyk zostaje ciężko ranny, strzelec Bartosz też ranny. Z tej beznadziejnej sytuacji wybawia mnie artyleria 15 Dyw. Piechoty, która pierwszym strzałem trafiła w gniazdo karabinu maszynowego bolszewickiego, w tym momencie saperzy już podjechali łódkami przez rzekę Dniepr i przez brakujące przęsło przerzucili kładkę, po której przebyliśmy na drugą stronę Dniepru. Bolszewicy zrobili kontratak, jednak byliśmy już tak silni [i] [w]zmocnieni 2 cekaemami, że nie daliśmy się wyrzucić z przyczółka. Mężnie tu się cały pluton zachowywał, nie miał też innego wyjścia: bronić się do ostatka albo zginąć. Pluton pozostał na miejscu i zwyciężył, [a] ja zostałem odznaczony Krzyżem Walecznych po raz drugi. Marszem ubezpieczonym maszerowaliśmy naprzód i doszli[śmy] do Darnicy (miejscowości pod Kijowem).

Przez kilka następnych dni toczyły się ciężkie walki o Darnicę, która kilkakrotnie przechodziła z rąk do rąk. Antoni Rosik - Rosiński brał udział w walkach o tę miejscowość. Wspomina, że w trakcie ostatniego szturmu rosyjskiego doszło do potężnej eksplozji składów amunicji, pozostawionej przez Niemców w okresie I wojny światowej. Wybuch poczynił potężne szkody: "Był to widok okrutny i po zdobyciu z powrotem Darnicy widziałem [straszne] spustoszenie naokoło".

Po opanowaniu Darnicy oddział, w którym służył Antoni Rosik - Rosiński został przerzucony w rejon Mińska białoruskiego. Natychmiast po przybyciu na miejsce wojska polskie ruszyły do szturmu, wypierając bolszewików za rzekę Berezynę. Rosjanie przeprowadzili kilka kontrataków. Początkowo zostały one odparte. Jednak w końcu wrogowi udało się przełamać linię polskiej obrony. Wojska polskie zostały zmuszone do odwrotu na całej szerokości frontu. Odwrót odbywał się w niezwykle ciężkich warunkach opisanych przez Antoniego Rosika - Rosińskiego: "Z odwrotu pamiętam i odczuwam [do] dziś nogi. Marsze były piekielne, prowiantu [nie było, ale] jak żeś się postarał, toś miał. Choroby przerzedziły nasze szeregi, pamiętam przed Białymstokiem zrobiłem z oddziałem w 28 godzin 108 km. Muszę zaznaczyć, że marsz był w pełnym rynsztunku. Dopiero za Białymstokiem otrzymaliśmy rozkaz wszystek uciążliwy ekwipunek spalić, co też nastąpiło. Dalszy odwrót dawał się ogromnie we znaki, [także] choroby, a mianowicie dyzenteria, [która] robiła okropne spustoszenia w naszych szereg[ach]. Śmiem nadmienić, że sam chorowałem na dyzenterię; chcę tu zaznaczyć, że spodnie z tyłu [mi] wygniły; nie było mowy o [jakichkolwiek lekarstwach], ale o zdobycie kąska chleba. Jakaś kobieta we wsi widząc moją nędzę, dała mi czarne jagody suszone, które mnie wyleczyły. W oddziale nas pocieszano, że tylko do Bugu, a tam już czekają czarne[?] oddziały, które nas zmienią; były to naprawdę tylko obiecanki, [bo] jak przyszliśmy za Bug, [to] te same obiecanki i ta sama zmiana z czarnymi oddziałami miała nastąpić, wszystko to były bujdy. Na drodze przed Mińskiem Mazowieckim spotkał nas Marszałek Piłsudski wraz z generałem francuskim [Maxime] Weygandem".

Pułk Antoniego Rosika - Rosińskiego zajął stanowiska koło Miłosnej pod Warszawą. Zaledwie żołnierze weszli do okopów, nastąpił atak bolszewicki, który został jednak odparty. Autor wspomnień pisze, że był straszliwie wycieńczony, brudny i zarośnięty, wskutek czego nie był w stanie dalej walczyć. Zgłosił się więc do lekarza, który dał mu zwolnienie i wyrwał dwa zęby. Nadal jednak przedstawiał sobą straszliwy obraz : "Muszę tu powiedzieć, że cały czas odwrotu się nie goliłem [i] brodę miałem dużą, która zupełnie [nie] pasowała do mojego stopnia plutonowego".

Kiedy wyszedł od lekarza spotkało go radosne wydarzenie, które tak opisał: "Koło sztabu pułku się trochę pokręciłem, aż widzę [że?] maszeruje kompania wojska, wojsko umundurowane w nowe umundurowanie, ja jako plutonowy wyglądałem jak łazarz naprzeciw nich. Dowódcą tego oddziału był mój brat Józef, rozpoznałem go, lecz on mnie nie poznał. Kompania przeszła, mnie się przykro zrobiło, pomyślałem sobie do czego to wojna doprowadziła. Z tyłu kompanii rozdarł się Józef Sobkowiak i krzyknął na mego brata, dopiero ten mnie poznał. Kompania się zatrzymała, a mnie oglądano jak starca, znalazł się natychmiast fryzjer, podoficer mundurowy tego oddziału wyposażył mnie w nowy garnitur, umundurowano mnie od stóp do głów. Nie umiałem wypowiedzieć mu podziękowania, zrobiłem się lżejszy na ciele i na duchu, pożegnałem się z bratem i znajomymi i wróciłem do oddziału, tu dopiero była "freuda" [radość]. Koledzy z całej kompanii się zbiegli i oglądali ładne umundurowanie, jakie nasza Polska posiada. Przyszedł też dowódca kompanii, był nim porucznik Sikorski, także mnie podziwiał".

Źródła:

• Antoni Rosik - Rosiński, Artur Ochał, Wspomnienia podoficera KOP Antoniego Rosika - Rosińskiego, "Przegląd Historyczno - Wojskowy" nr 16 (67) /1.251.s. 125 - 143.wersja elektroniczna: Baza Humanistyki Polskiej. Muzeum Historii Polski. https://bazhum. muzhp.pl/artykul/lista/?generalQuery=Rosik - Rosi%C5%84ski (dostęp 5. 01. 2023)

• Portal "Ocalamy" http://ocalamy. pl/wielka - wojna - 1914 - 1918/antoni - rosik - rosinski - 2/ (dostęp 5. 01. 2023)

• Źródło ilustracji: Muzeum Polskich Formacji Granicznych im. mjr. Władysława Raginisa https://muzeumsg. strazgraniczna. pl/muz/formacje - ochrony - granic/biografie/1918 - 1939/kadra/n - r/antoni - rosik/33577,Antoni - Rosik. html

GRZEGORZ WOJCIECHOWSKI

Antoni Rosik - Rosiński po zakończeniu wojny polsko-rosyjskiej.

Kalendarium ponieckie

Z dziejów oświaty

Część 58:

1 września 1988 - Uroczysta inauguracja roku szkolnego 1988/1989. Szkoła Podstawowa w Poniecu liczyła w tym dniu 684 uczniów w 23 klasach. Najliczniejsza była klasa I b (36 uczniów), a najmniejsza klasa VIII c (22 uczniów). W skład kadry pedagogicznej wchodzili: Czesława Binczarowska - dyrektorka szkoły, Grzegorz Dworniczak - zastępca dyrektora, nauczyciele: Teresa Andrzejewska, Ewa Binczarowska - Kołodziejczyk, Teresa Cieślak, Rosława Baksalary, Irena Danielczak, Aneta Drobisz, Maria Dużyńska, Janina Bzdęga, Ryszard Godziewski, Aldona Gościniak, Irena Hajder, Andrzej Jędrzejewski, Dorota Kaizer, Irena Krawiec, Anna Krauze, Regina Kistowska, Krystyna Kic - Grylewicz, Irena Kędziora, Zbigniew Kędziora, Renata Kmiećkowiak, Felicja Grześkowiak - Kowalska, Henryk Kowalski - kierownik świetlicy, Danuta Ledworowska, Tomasz Maćkowiak, Wiesława Maroń, Irena Napierała, Tadeusz Nawrocki, Maria Pazdaj, Wojciech Przybylski, Mariusz Ruta, Alicja Siama, Alina Szwarczyńska, Lidia Szymańska, Danuta Śliwińska, Teresa Węgielska, Aleksandra Witczak, Alicja Wojciechowska, Danuta Wojciechowska, Grzegorz Wojciechowski. W skład personelu administracyjno - obsługowego wchodzili: Bogumiła Rossa - sekretarka, Teresa Wojciechowska - intendentka, pracownice kuchni: Justyna Moderska, Maria Rószczka, Zofia Maćkowiak, Lucyna Wozignój, Halina Dudka, sprzątaczki: Bożena Krauze, Maria Witczak, Anna Maślankowska, Zofia Poprawska, pracownicy techniczni: Edmund Kolański, Czesław Ptaszyński, palacze sezonowi: Franciszek Grobelny, Franciszek Markowiak, Czesław Łopaczewski. Przewodniczącym Samorządu Uczniowskiego był Waldemar Przegoń z kl. VIII a, jego zastępczyniami: Aleksandra Huchrak, VIII a, Monika Dębowiak VIIIc, Małgorzata Komorowicz, VIII c, sekretarką Angelika Kmiećkowiak, Va, kronikarzami: Aldona Makowska VI b, Dąbrówka Bilewicz Va, Daniel Śliwiński VII c. Opiekę nad samorządem z ramienia Rady Pedagogicznej sprawowała Danuta Śliwińska.

4 - 5 października 1988 - Klasy V - VIII pracowały przy zbiorze pomidorów na polach Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Wydawach. 355 uczniów zarobiło ogółem 85 500 zł.

14 października 1988 - Obchody Dnia Edukacji Narodowej. W ich ramach odbył się uroczysty apel na dziedzińcu szkolnym, a po nim spotkanie pracowników oświaty z władzami miasta i gminy Poniec w Domu Strażaka, podczas którego zostali odznaczeni: Teresa Cieślak - Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Felicja Grześkowiak oraz Irena Krawiec - Złotym Krzyżem Zasługi, Urszula Dworniczak - odznaką "Za zasługi dla województwa leszczyńskiego".

Po części oficjalnej odbyły się występy artystyczne przygotowane przez nauczycielki języka polskiego: Krystynę Kic - Grylewicz, Wiesławę Maroń, Urszulę Dworniczak i Danutę Śliwińską. Gorący aplauz zgromadzonych wywołał pokaz aerobiku uczniów, przygotowany przez Anetę Drobisz.

15 października1988 - Odbyła się sobotnia zbiórka makulatury. W tym celu miasto i wioski zostały podzielone na rejony zbiórki przeprowadzanej przez poszczególne klasy. Zebrano ogółem 825 kg makulatury, którą sprzedano, a uzyskane fundusze przekazano na potrzeby Samorządu Uczniowskiego.

26 - 27 października 1988 - 102 uczniów z klas siódmych i ósmych wzięło udział w zbiorze ziemniaków. Zarobili ogółem 36 550 zł. Pieniądze zostały przeznaczone na potrzeby klasowe.

27 października 1988 - Odbyła się konferencja sprawozdawczo - wyborcza Hufca ZHP Poniec, którego instruktorami było 18 nauczycieli Szkoły Podstawowej w Poniecu. W trakcie konferencji zostali odznaczeni honorową odznaką "Za zasługi dla Leszczyńskiej Chorągwi ZHP": Tadeusz Nawrocki (odznaka w stopniu złotym), Irena Danielczak, Alina Szwarczyńska, Irena Hajder, Irena Krawiec, Grzegorz Wojciechowski, Wojciech Przybylski (odznaka w stopniu brązowym). Ze sprawozdania wynikało, że do drużyn zuchowych w Szkole Podstawowej w Poniecu należało 136 uczniów, co stanowiło ponad 48 proc. ogółu uczniów. Gorzej przedstawiała się w Szkole Podstawowej w Poniecu przynależność uczniów do drużyn harcerskich, bo zaledwie 28 proc. (113 uczniów). Wybrano nową Komendę Hufca ZHP w skład której weszli również nauczyciele: Tadeusz Nawrocki jako zastępca komendanta ds. programowych, Teresa Cieślak - jako zastępczyni komendanta ds. organizacyjnych, Irena Krawiec jako członek. W skład Rady Hufca weszło 17 osób, w tym: Rosława Baksalary, Teresa Cieślak, Irena Danielczak, Aldona Gościniak, Irena Hajder, Irena Krawiec, Tadeusz Nawrocki, Alina Szwarczyńska, Grzegorz Wojciechowski.

29 października 1988 - Uczniowie Szkoły Podstawowej w Poniecu czynnie włączyli się w uroczystości nadania sztandaru Miejsko-Gminnemu Komitetowi Stronnictwa Demokratycznego. Zaprezentowali program artystyczny przygotowany pod kierunkiem Grzegorza Wojciechowskiego. Program został zaprezentowany podczas uroczystości w Rokosowie. Już wcześniej w latach 1987 i 1988 - uczniowie prezentowali program z okazji Święta Stronnictwa Demokratycznego w dniu 3 maja.

7 listopada 1988 - Uroczysty apel z okazji 71. rocznicy rewolucji rosyjskiej 1917 roku. Apel przygotowało szkolne Koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej i klasa VIII c pod kierunkiem Teresy Węgielskiej. W apelu występowały uczennice: Agnieszka Brodziak, Małgorzata Dwornik, Aleksandra Huchrak, Adrianna Pierzchała, Kamila Mirecka, Adrianna Brink.

11 listopada 1988 - Po kilkudziesięciu latach wznowiono obchody Święta Niepodległości. Program artystyczny został przygotowany pod kierunkiem nauczycielek języka polskiego: Krystyny Kic - Grylewicz, Urszuli Dworniczak, nauczycielki muzyki Marii Dużyńskiej i nauczyciela historii Grzegorza Wojciechowskiego. Program trwał ponad 40 minut. W godzinach wieczornych występy młodzieży w Domu Strażaka mogli obejrzeć mieszkańcy Ponieca. Wśród występujących uczniów byli: Z. Wasiak, P. Konieczny, A. Markowska, I. Kaźmierczak, I. Maćkowiak, M. Dwornik, M. Jankowska, H. Michalska, M. Maśląkowska, M. Pacewicz, K. Kaczmarek, chór szkolny.

14 listopada 1988 - Obchody Dnia Patrona Szkoły majora Henryka Sucharskiego. W ich ramach odbył się konkurs o patronie. Każdą klasę reprezentowało dwóch uczniów. Zwyciężył Sebastian Matecki z kl. VIII a, drugie miejsce zajął Mirosław Pacewicz z klasy VIII b. Po konkursie odbył się uroczysty apel, w trakcie którego zostały złożone wiązanki kwiatów pod portretem majora Henryka Sucharskiego. Klasy odczytały zobowiązania, które wykonały lub zamierzają wykonać dla uczczenia patrona.

Grudzień 1988 - Uczniowie i nauczyciele Szkoły Podstawowej w Poniecu wzięli udział w zbiórce pieniężnej na ofiary trzęsienia ziemi w Armenii. Zbiórkę prowadził zastępca komendanta Hufca ZHP Tadeusz Nawrocki. Uczniowie i harcerze zebrali ogółem 88 967 zł.

Grudzień 1988 - Z okazji 70. rocznicy powstania wielkopolskiego 1918/1919 w szkolnej izbie pamięci narodowej 5 Drużyna Harcerska zorganizowała wystawę o Bernardzie Śliwinskim, dowódcy frontu południowo - zachodniego, grupa "Leszno".

Źródło:
Kronika szkolna z lat 1988 - 1993

GRZEGORZ WOJCIECHOWSKI

HOROSKOP

Baran 21.03-19.04

Niektóre sprawy mogą potoczyć się nie po Twojej myśli. Zachowaj spokój. Prawdopodobnie pojawią się też niezaplanowane wydatki. Warto trochę oszczędzić. Ktoś obok Ciebie potrzebuje rady.

Byk 20.04-20.05

Do połowy miesiąca będziesz skupiać się na rodzinie i bliskich. Potem trzeba będzie więcej czasu poświęcić pracy. Uporządkuj finanse, załatw zaległe sprawy urzędowe. Ktoś czeka na Twój telefon.

Bliźnięta 21.05-21.06

Przed Tobą dobry czas. Możesz pozwolić sobie na kilka dni urlopu. Nie zapominaj o osobach, którym sporo zawdzięczasz. Zaplanuj wyjazd do nich na najbliższe święta. Gwiazdy wróżą nagrodę.

Rak 22.06-22.07

Masz szansę poznać kogoś, kto Cię naprawdę zauroczy. Nie przegap tego. W stałych związkach więcej wrażeń oraz miła niespodzianka. Zwracaj uwagę na sposób odżywania. I wysypiaj się.

Lew 23.07-22.08

Postaraj się być bardziej wyrozumiała dla bliskich. Stwórz okazję, by zrobić coś razem. W pracy nowe zadania, spodziewaj się pewnych ograniczeń. Gwiazdy wróżą lepszą sytuację finansową.

Panna 23.08-22.09

Nie oczekuj, że wszyscy będą koncentrować się na Twoich sprawach. Przyda się więcej samodzielności, nawet jeśli ich rozwiązanie potrwa trochę dłużej. Oczekuj ważnej przesyłki służbowej.

Waga 23.09-22.10

Masz szansę zabłysnąć w pracy. Może się to wiązać z awansem lub wyższym wynagrodzeniem. Czekają Cię dobre relacje z partnerem i spotkanie z nową pokrewną duszą. Uważaj na panującą grypę, dbaj o siebie.

Skorpion 23.10-21.11

Masz prawo być zadowolona z siebie, nawet jeśli nie wszystkie plany z ubiegłego roku zrealizowałaś. Jest czas na podejmowanie nowych. Pamiętaj o przyjaciołach, nie rezygnuj z towarzyskich spotkań. Skontroluj zdrowie.

Strzelec 22.11-21.12

Nowa znajomość, choć zapowiadała się obiecująco, może Cię rozczarować. Nie popełniaj tych samych błędów. Sporo radości dadzą Ci spotkania w dużym, rodzinnym gronie. Finanse lepsze.

Koziorożec 22.12-19.01

Przyjaciele i rodzina będą teraz najważniejsi. Ktoś z bliskich sprawi Ci niespodziankę. Z partnerem zaplanuj kilka wolnych dni tylko dla was. Nie lekceważ oznak gorszego zdrowia. Skontroluj je.

Wodnik 20.01-18.02

Z partnerem nie będzie spraw, które mogłyby was poróżnić. W pracy nie będziesz się nudzić, szef przewiduje zwiększenie obowiązków. Ktoś zaskoczy Cię wizytą i wiadomościami, które Ci przekaże.

Ryby 19.02-20.03

Pojawi się okazja, by trochę dorobić. W domu niespodzianka, partner zaskoczy Cię prezentem. Odezwij się do kogoś z dalszej rodziny, bardzo tęskni. Uważaj w podróży.

KRZYŻÓWKA Z NAGRODĄ

Aby rozwiązać krzyżówkę, trzeba wpisać w poziome rzędy znaczenie słów. Potem z oznaczonych liter ułożyć hasło. Prawidłowe rozwiązanie należy przepisać na kartkę i wysłać lub dostarczyć do Gminnego Centrum Kultury w Poniecu. Rozwiązanie można też przesłać e-mailem na adres **krzyzowka@gck.poniec.eu.** Prosimy pamiętać o podaniu imienia, nazwiska i adresu zamieszkania. Wśród nadawców prawidłowych odpowiedzi wylosujemy nagrodę. Na rozwiązania czekamy do 10 marca. Rozwiązanie poprzedniej krzyżówki brzmiało: **KOLEJNY RAZ ZAGRAŁA ORKIESTRA**. Nagrodę wylosowała **Danuta Śliwińska z Ponieca.** Zapraszamy do GCK po odbiór nagrody.

1	20		1			T
2	Z	9				15
3		Ł		23	12	
4		8			3	D
5	10	S		14		13
6	22		U		17	
7				16	E	24
8		25				K
9		2	S	5		
10	6				18	Ż
11	19	L	21			
12				11	4	E

1	2	3	4	5	6	7	■	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20	21	22	■	23	24	25	■

1. Domek z płótna
2. Otula czekoladę
3. Monarcha
4. Model forda
5. Klinga, głownia
6. Delikatna sugestia
7. Stańczyk
8. Diadem z kwiatów
9. Jaś ze strąka
10. Kolorowy w oknie
11. Granatowy owoc
12. Na mogiłach

Kotlety z jarmużem

Składniki: 800 g jarmużu, 2 jajka, 1 bułka, 1 łyżka bułki tartej, 1 cebula, sól, pieprz, olej do smażenia, 5 - 6 łyżek mleka.

Przygotowanie: Jarmuż gotujemy do miękkości w lekko osolonej wodzie. Odcedzamy na durszlaku i drobno kroimy. Bułkę moczymy w mleku. Cebulę kroimy w kostkę. Do miski wkładamy wszystkie składniki: jarmuż, bułkę, jajka, cebulę. Mieszamy masę i doprawiamy do smaku. Jeśli masa jest za rzadka, dosypujemy bułki tartej.

Z masy formujemy kotleciki i smażymy z obu stron na oleju. Kotleciki można podawać do ziemniaków z sosem i surówką.

(:(:(: HUMOR :):):)

Ojciec trojaczków z dumą pokazuje przyjacielowi nowo narodzone dzieci.

- Co sądzisz?

- Na twoim miejscu wziąłbym tego po lewej - odpowiada po namyśle przyjaciel.

xxx

Blondynka kupiła telefon komórkowy i zabrała go do sklepu. Gdy stała w kolejce do kasy, jej telefon zadzwonił. Blondynka odbiera, a po chwili pyta:

- Ach, to ty, Madziu! Zadzwoniłaś do sklepu! Skąd wiedziałaś, że tu jestem?

Cytrusowe drzewko w domu

Cytrusy powinny rosnąć w miejscu jasnym i ciepłym, gdzie światło jest rozproszone. Najlepszy będzie parapet okna z wystawą południową lub południowo - zachodnią. W okresie letnim można wystawić donicę z drzewkiem cytrusowym na słoneczny taras czy balkon albo do ogrodu.

Zimą, kiedy rośliny przechodzą w stan spoczynku, trzeba zapewnić im niższą temperaturę (około 12 - 15 stopni Celsjusza). Cytrusy nie tolerują skoków temperatury, przeciągów, wyziewów z kuchenek gazowych, nie powinny też stać w pobliżu kaloryfera, gdzie powietrze jest za suche i zbyt gorące.

Drzewka cytrusowe powinny rosnąć w lekkim i przepuszczalnym podłożu o odczynie lekko kwaśnym lub obojętnym. Trzeba dbać o to, aby ziemia w doniczce była stale lekko wilgotna. Przesuszenie rośliny może doprowadzić do opadnięcia kwiatów i owoców, natomiast zalanie podłoża - do zgnicia korzeni.

W okresie wiosenno - letnim cytrusy trzeba zraszać, duża wilgotność powietrza im sprzyja. Jesienią i zimą, kiedy rośliny przechodzą w stan spoczynku, podlewanie i zraszanie ograniczamy. Do podlewania oraz zraszania cytrusów powinno używać się miękkiej, odstanej wody o temperaturze pokojowej. Najlepsza będzie woda o odczynie obojętnym lub lekko kwaśnym, ponieważ woda o pH zasadowym (z dużą zawartością wapnia) utrudnia roślinie wchłanianie żelaza.

Zadbaj o swoją cerę

Pietruszka nadaje się nie tylko do rosołu. Jest bogata w witaminy A, C oraz z grupy B, zawiera wapń, magnez, fosfor, potas, żelazo, mangan i siarkę. Możemy wykorzystać ją do zrobienia toniku oraz maseczki. Jeśli ją drobno posiekamy i połączymy z tartym jabłkiem, stworzymy okład (z gazy) na twarz, który wygładzi skórę, nawilży ją i da efekt rozjaśniający.

xxx

Maseczka z ogórków to popularny sposób na przebarwienia skórne. Ponadto świetnie odświeża, tonizuje i rozjaśnia twarz. Żeby zrobić maseczkę, wystarczy zetrzeć ogórek (razem ze skórką) i pomieszać go z jogurtem naturalnym (wystarczy łyżka). Miksturę nakładamy na twarz, szyję i dekolt. Całość zmywamy po 15 minitach ciepłą wodą.

Z ogórków możemy też zrobić tonik. Ścieramy ogórek, wyciskamy sok i mamy naturalny preparat do przemywania przebarwień i piegów. Taki tonik rozjaśnia, odświeża oraz łagodzi stany zapalne skóry.

Odpowiedzialni nie tylko w ferie

Ferie to czas odpoczynku i dobrej zabawy dla dzieci, ale także ich rodziców. Niestety, czasami mogą nam przydarzyć się przykre wypadki i musimy wiedzieć, jak wtedy należy się zachować. Co zrobić, gdy nagle znajdziemy się w niebezpiecznej sytuacji? Jak reagować i co robić, by pomóc w chwili zagrożenia? W ramach akcji "Ferie z GCK" zorganizowano zajęcia z zakresu udzielania pierwszej pomocy.

W trzeci dzień ferii Gminne Centrum Kultury w Poniecu odwiedził i poprowadził ciekawe zajęcia dla najmłodszych mieszkańców naszego miasta ratownik mł. asp. Krystian Ceranka z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Gostyniu. Tematem przewodnim tego edukacyjnego spotkania było udzielanie pierwszej pomocy, a także zapoznanie z bardzo ważnym urządzeniem, jakim jest AED. Dzięki takim zajęciom zdobywamy nowe kompetencje, uczymy się prawidłowego zachowania i skutecznego działania w nagłych, nieprzewidzianych sytuacjach.

Takie feriowe szkolenie może zaowocować w przyszłości tym, że twoje dziecko będzie umiało odpowiednio zachować się podczas niebezpiecznej sytuacji, a opanowanie i dobre nawyki mogą sprawić, że zostanie prawdziwym "superbohaterem".

Śmiałkowie na pontonach

Podobnie jak w ubiegłym roku, także i w tym dzieci mogły skorzystać z zabawy na torze snowtubingowym.

W weekend 4 i 5 lutego na placu przed Gminnym Centrum Kultury w Poniecu ustawiono specjalnie przygotowaną platformę. Śmiałkowie wraz z pontonami wspinali się na szczyt platformy, z której zjeżdżano.

Z atrakcji korzystały starsze i młodsze dzieci. Przez te dwa zimowe dni na placu przed GCK nie brakowało śmiechu, rewelacyjnych przeżyć i doskonałej zabawy.

Zabawa na trampolinach

Zgodnie z planem ferii zaproponowanym przez GCK w Poniecu w kolejnym dniu zimowych wakacji dzieci wybrały się do parku trampolin w Śremie.

Po rozgrzewce pod okiem instruktora wszyscy aktywnie spędzali czas bawiąc się w sali zabaw, ćwicząc, korzystając z szeregu atrakcji, m. in. ścieżek akrobatycznych, ścianek wspinaczkowych, zjeżdżalni, trampolin sportowych oraz basenów wypełnionych gąbkami. Pobyt w parku trampolin okazał się wspaniałą zabawą. Wspólne spędzanie czasu wprawiło wszystkie dzieci w znakomity nastrój i wyzwoliło mnóstwo pozytywnej energii.

Po intensywnych zajęciach uczestnicy wycieczki udali się do pobliskiej restauracji, aby uzupełnić stracone kalorie.

Laserowe strzelanie

Jedną z atrkacji przygotowanej przez GCK w Poniecu był wyjazd do Parku Laserów NenuLASER.

Gra w laserowy paintball w przeciwieństwie do zwykłego paintballa nie boli i nie brudzi, ponieważ działanie sprzętu opiera się na fali podczerwieni. Fala podczerwieni spełnia rolę pocisku i jest wyłapywana przez czujniki zainstalowane na ekwipunku drugiego gracza. Dlatego też w wycieczce mogły wziąć udział także najmłodsze dzieci.

Duch rywalizacji i współzawodnictwo, ekscytujące wyzwania, nowoczesny interaktywny sprzęt oraz zapierająca dech w piersiach scenerią i muzyka sprawiły, że zabawa w laserowy paintball na długo zapadnie w pamięci wszystkich uczestników wyjazdu.

Spotkanie w Krainie Lodu

Zimowy klimat zapanował 3 lutego w sali GCK w Poniecu, kiedy to spotkali się wierni fani Krainy Lodu. Bajka o mroźnej krainie to jeden z największych disnejowskich hitów ostatnich lat. Obraz dostał Oscara w kategorii filmu animowanego, a Elzę, Annę i Olafa pokochały dzieci na całym świecie.

To także ulubieni bohaterowie dzieci z naszej gminy. Na wydarzenie przybyły małe Anny i Elzy, które wspólnie zaśpiewały tytułową piosenką "Mam tę moc".

W Gminnym Centrum Kultury nie tylko dźwięki odbijały się echem, ale także głosy pełne dziecięcej pewności, że mają w sobie moc.

Rozmawiano o bajce i o supermocach, jakie posiadają dzieci. Była wspólna zabawa i cudowna balonowa ścianka, przy której każdy mógł sobie zrobić zdjęcie.

Z pewnością dzieci uczestniczące w wydarzeniu przeniosły się w magiczny świat lodu i śniegu.

Warsztaty stolarskie

Drugi tydzień ferii rozpoczął się od zajęć kreatywnych. W poniedziałek, 6 lutego, w ramach "Ferii z GCK" odbyły się warsztaty stolarskie.

Podczas zajęć instruktor najpierw przybliżył uczestnikom historię zawodu stolarza, przedstawił rodzaje drewna oraz jego obróbki, a następnie wspólnie wykonano walentynkową dekorację z drewna. Zanim połączono wszystkie elementy, drewno należało wyszlifować. Niektórzy uczestnicy warsztatów już wcześniej mieli do czynienia z taką formą pracy, dla innych była to pierwsza taka stolarska przygoda. Z pewnością z efektów swojej pracy każdy był zadowolony.